

Mrozu, Nieśmiertelni

Toczymy kamień co leci w dół
Ściągają do ziemi tony chmur
Nic nam nie będzie
Nie nie nie, nic nam nie będzie

Krzyczą nożyce gdy bijesz stół
Kot pod drabiną przebiega, stój!
I nic nam nie będzie
Nic nam nie będzie

blisko kres
zero szans
jakbym nie postąpił
dusił bat
gdzie mam iść
celu brak
skąd ja znam, znam to

traciłem pod nogami ziemię
szukałem ratunku dla siebie
i wybaczone ludzkie, że błędę
niech wyjdzie nam to na dobre
bo nic nam nie może się stać
nie, nie, nie
nam nie może się stać

możemy być nieśmiertelni

z deszczu pod rynnę
poznałem to
choć jeszcze nie stygnie co poszło w proch
nic nam nie będzie
nic nam nie będzie

gasną ulice
opada kurz
do kłębka po nitce
znajdziemy klucz

nic nam nie będzie
nic nam nie będzie

blisko sens
zero szans
jakbym nie postąpił
dusił kat
gdzie mam iść
celu brak
skąd ja znam, znam to

traciłem pod nogami ziemię
szukałem ratunku dla siebie
i wybaczone ludzkie, że błędę
niech wyjdzie nam to na dobre
bo nic nam nie może się stać
nie, nie, nie
nie może się stać

możemy być nieśmiertelni